

„Czy Twoje bezpieczeństwo jest warte 100zł?”

data aktualizacji: 2021.11.24



ZDS i PISKP apelują do władz. Organizacje przygotowały stronę internetową zwracającą uwagę na to jak zmienił się rynek od ostatniej aktualizacji cen badań technicznych.

Od 2004 roku nie zostało zaktualizowane rozporządzenie regulujące ceny obowiązkowych badań technicznych przeprowadzanych na stacjach kontroli pojazdów. Związek Dealerów Samochodów oraz Polska Izba Stacji Kontroli Pojazdów zwracają od dawna uwagę mediów i władz na problem braku waloryzacji stawek obowiązujących na SKP. Wraz z ostatnim protestem AKCJA-WALORYZACJA, który został zorganizowany przez PISKP przeciwko nierealnym cenom badań, obydwie organizacje zdecydowały się na stworzenie witryny bezpiecznyprzeglad.pl, która obrazuje skalę problemu w kontekście zmian na rynku motoryzacyjnym.

17 lat temu

Ceny przeglądów zostały ustalone w rozporządzeniu sprzed ponad 17 lat. Ich zmiana leży w rękach rządzących. Problem jednak jest marginalizowany od ponad dekady przez kolejne władze i zamiatany pod dywan. Przeciwko podniesieniu cen przedstawiane są argumenty sugerujące, że rentowność SKP powinna być zapewniona przez zwiększającą się liczbę pojazdów na drogach. Nie jest jednak brane pod uwagę to, że proporcjonalnie wzrasta liczba przedsiębiorstw świadczących usługi z zakresu wykonywania badań technicznych.

Sytuacja przedsiębiorców prowadzących stacje kontroli pojazdów jest coraz gorsza. Wysokość opłat za badania techniczne nie zmieniła się od 2004 roku. Od 17 lat jest na tym samym poziomie. Nigdy nie była waloryzowana. Branża od wielu lat próbuje zwrócić uwagę na ten problem.

- W 2004 roku za pensję minimalną można było zapłacić za 8 badań okresowych samochodu osobowego, teraz za pensję minimalną można zapłacić za 28 badań. Już wiadomo, że od 2022 pensja minimalna wzrośnie do 3010 zł, co oznacza, że wystarczy na 30 badań. W okresie ostatnich 17 lat nastąpił wzrost kosztów prowadzenia tej działalności na który składają się m.in wynagrodzenie pracowników, koszty podatków, energii, zużycia urządzeń i wiele innych – powiedział prezes Polskiej

Izby Stacji Kontroli Pojazdów, Marcin Barankiewicz.

Przygotowana przez obydwie organizacje strona bezpiecznyprzeglad.pl opatrzona hasłem „Czy Twoje bezpieczeństwo jest warte 100zł?” przedstawia w kolejnych sekcjach to jak wzrosły przez ostatnie dwie dekady wynagrodzenia Polaków, ceny paliwa, koszty ubezpieczeń komunikacyjnych, ceny samochodów czy wreszcie inflacja, stale przypominając o tym, że jedyne co nie uległo zmianie w branży motoryzacyjnej to cena badania technicznego.

- Dla przedsiębiorcy 98 zł brutto za badanie techniczne samochodu osobowego ma obecnie zupełnie inną wartość niż w 2004 roku. Teraz mamy diametralnie inne realia gospodarcze! To powoduje, że wiele stacji kontroli pojazdów balansuje na progu rentowności. Jeśli ten stan będzie się dłużej utrzymywał, przedsiębiorcy zaczną bankrutować. O tym, że sytuacja przedsiębiorców prowadzących stacje kontroli pojazdów staje się coraz gorsza świadczy protest zorganizowany 18 listopada 2021 roku w Warszawie na którym było ponad 300 osób z branży. Protestujący przeszli ulicami miasta i złożyli petycję w sprawie waloryzacji opłat za badania techniczne na ręce przedstawicieli KPRM oraz 3384 deklaracje poparcia na rzecz waloryzacji opłat za badania techniczne pojazdów – dodaje prezes PISKP.

Kontrast przedstawiony na stronie przygotowanej przez organizację rynku motoryzacyjnego jasno pokazuje z jak dużym problemem muszą zmagać się właściciele SKP, których decyzje skutkują tym jak wygląda stan bezpieczeństwa samochodów poruszających się po krajowych drogach.

Apel do władz i innych organizacji branżowych

Przedsiębiorcy zdają sobie sprawę z tego, że coraz trudniej jest prowadzić jakąkolwiek działalność w dobie kolejnych kryzysów i zwiększającej się inflacji, a zwłaszcza gdy ceny usługi regulowane przez władze nie są dostosowywane do warunków gospodarczych.

Związek Dealerów Samochodów od lat zwraca uwagę na wciąż niepodjęty przez rządzących problem braku waloryzacji stawek SKP, określonych w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 2004 roku. Przez 17 lat zmieniły się nie tylko warunki gospodarcze, ale przede wszystkim samochody. Coraz bardziej zaawansowane technicznie pojazdy wymagają zupełnie innego podejścia niż park aut znany w momencie ustalenia stawek, czyli w 2004 roku. Obecnie do stuprocentowo rzetelnego sprawdzenia sprawności technicznej samochodu potrzeba również wyspecjalizowanych procedur i narzędzi, których wdrożenie i amortyzacja przy obecnych cenach przestaje być rentowna.

- Nie ukrywamy również, że zrewidowanie kosztów przeglądu pozwoliłoby wyeliminować szarą strefę, co byłby naturalną korzyścią dla całej branży – zyskują stacje kontroli pojazdów, które posiadają zabezpieczenie finansowe, ale zyskują też warsztaty, które realizują naprawy wymagane do przejścia badania, a finalnie również uczciwi sprzedawcy samochodów oferujący sprawdzone pojazdy – mówi prezes Związku Dealerów Samochodów, Paweł Tuzinek.

ZDS i PISKP zapowiadają chęć rozszerzenia akcji i zaproszenia do współpracy pozostałe organizacje branży motoryzacyjnej, reprezentujące interesy przedsiębiorców, którzy zyskają na urealnieniu stawek w stacjach kontroli pojazdów.

Źródło: